

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1297/12, z powództwa A. M. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. oraz M. G. (1) i P. G. jako współnikom spółki cywilnej PHU (...) cywilna Usługi (...), o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

W dniu 21 stycznia 2012 roku około godziny 10.00 powód A. M. wraz z bratem swojej narzeczonej M. S. G. szedł do sklepu spożywczego po zakupy. Wracając z zakupami na rogu ulicy (...) z ulicą 1-ego M. powód przewrócił się na chodniku, bo był spad, którym spływała woda. Miejsce to było oblodzone. S. G. pomógł powodowi wstać i wrócili do domu M. G. (2). Po powrocie do domu, noga powoda zaczęła puchnąć, wobec czego wezwano pogotowie. W Wojewódzkim Szpitalu (...) -Curie stwierdzono złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej. Powód przebywał w szpitalu do dnia 27 stycznia 2012 roku. W dniu 23 stycznia 2012 roku wykonano zabieg operacyjny zespolenia złamania kości udowej gwoździem śródszpikowym blokowanym. Przez okres około 3 miesięcy powód miał problemy z chodzeniem. Zamieszkał u narzeczonej, bo musiał poruszać się o kulach. Przez okres około 8 tygodni korzystał z pomocy narzeczonej i ojca w czynnościach życia codziennego w wymiarze około 8 godzin dziennie. W kwietniu 2014 roku usunięto materiał zespalający z kończyny dolnej lewej. Powód odczuwa nadal ból w nodze zwłaszcza przy zmianie pogody. U powoda wystąpiło złamanie przekrętarzowe kości udowej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji stawu biodrowego. Wypadek z dnia 21 stycznia 2012 roku spowodował u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % według punktu 145a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Należy przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, iż cierpienia fizyczne powoda były w początkowym okresie stopnia średniego, następnie zmniejszały się. Powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4-6 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy, a przez kolejne 2 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. Skutki wypadku mogły powodować konieczność zażywania leków przeciwbólowych, przeciwzkrzepowych przez okres około 4 miesięcy, a koszt ich kształtował się w granicach 50-80 zł miesięcznie. Powód nie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych i obecnie też nie musi z nich korzystać. U powoda wystąpiły cierpienia psychiczne, które spowodowane były utrzymującym się bólem, upośledzeniem sprawności fizycznej i zależności od innych osób. To spowodowało wystąpienie dolegliwości neurotycznych (zaburzenia snu, poczucie dyskomfortu psychicznego). Dolegliwości te były ściśle powiązane z cierpieniem fizycznym i po jego ustąpieniu, stan psychiczny wyrównał się.

U powoda przed wypadkiem rozpoznano raka jądra z przerzutami do płuc i węzłów chłonnych zaotrzewnowych. W lipcu 2011 roku przeszedł chemioterapię. Uzyskano całkowitą remisję przerzutów. Przebyte złamanie lewej kości udowej nie miało związku z chorobą nowotworową. Badania CT miednicy (bez patologicznej przebudowy kości w okolicach złamania) i badanie histopatologiczne wycinków z okolicy złamania (bez komórek nowotworowych) wykluczają złamanie patologiczne i związek urazu z chorobą nowotworową.

Zarządcą nieruchomości, wzdłuż której położony jest chodnik na którym doszło do upadku powoda, jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A.. W dniu 5 lipca 2012 roku powód zgłosił szkodę (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością domagając się zapłaty kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 6.456 zł tytułem odszkodowania i kwoty 400 zł miesięcznie tytułem renty począwszy od dnia 1 lipca 2012 roku. W odpowiedzi na wezwanie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wskazała, że w okresie, w którym miało miejsce zdarzenie usługi odśnieżania i usuwania skutków oblodzenia świadczył profesjonalista: Usługi (...)H.U. (...) spółka cywilna P.

G., M. G. (1) z siedzibą w S.. W dniu 10 listopada 2011 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. zawarła z firmą Usługi (...)H.U. (...) s.c. P. G., M. G. (1) z siedzibą w S. umowę numer (...) na okres od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku, na podstawie której przyjmującemu zamówienie zlecono m.in. zimowe utrzymanie dróg, parkingów, chodników, podestów, schodów przed wejściem do budynków, tarasów oraz podjazdów dla niepełnosprawnych na powierzchniach utwardzonych. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością uzyskała referencje dotyczące Usług (...)H.U. (...) s.c. P. G., M. G. (1) z siedzibą w S. od Administracji (...) Ł. (...), Urzędu Miasta Ł. i Administracji (...) Ł.. Firma Usługi (...)H.U. (...) s.c. P. G., M. G. (1) z siedzibą w S. istnieje od 1999 roku. W czasie zimy do obowiązków firmy należało odśnieżanie chodnika i sypanie piaskiem. Pracownicy zaczęli sprzątać od godziny 5.00 rano. Wykonanie prac sprawdzał brygadzysta. Nikt nie zgłaszał Spółce oblodzenia na rynnach. Na lód pracownicy Spółki stosowali piasek. Sól używali w czasie odwilży.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów, uznając je za wiarygodne. Sąd meriti nie podzielił twierdzeń powoda i świadka S. G. co do złego stanu chodnika, jego oblodzenia czy jego nieuprzątnięcia. Wskazał, że świadek S. G. zeznał bowiem, że jak szli do sklepu po zakupy to było dobrze, dopiero jak wracali z zakupami szło się inaczej. Nadto zarówno powód jak i świadek nie potrafili potwierdzić jaka panowała pogoda w momencie zdarzenia, a nawet w okresie wcześniejszym. Podkreślił, że powód nie pamięta czy tego dnia, a nawet dzień wcześniej padał śnieg, czy chodnik był cały oblodzony czy tylko przy rynnach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentował, że stosownie do treści art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2005, Nr 236, poz. 2008, ze m.), właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości - rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszej sprawie zarządcą nieruchomości, wzdłuż której położony jest chodnik, na którym doszło do upadku powoda, jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A.. Spółka powierzyła wykonanie czynności związanych z zimowym utrzymaniem firmie Usługi (...)H.U. (...) s.c. P. G., M. G. (1) z siedzibą w S., która jest podmiotem profesjonalnym trudniącym się zawodowo czynnościami związanymi z utrzymaniem czystości i porządku w gminach. Z umowy łączącej pozwanych nie wynika, aby P. G. i M. G. (1) podlegali kierownictwu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykonywaniu swoich obowiązków. Stosownie zatem do przepisu art. 429 k.c., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest odpowiedzialna za szkodę powoda. Powierzący wykonanie czynności drugiemu ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 429 kc jeżeli spełnione są następujące przesłanki : 1. podmiot ten powierzył wykonanie czynności innej o sobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze) 2. poszkodowanemu została wyrządzona szkoda 3. sprawcą szkody jest wykonawca czynności, który wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że wina w wyborze polega na postawieniu powierzającemu zarzutu, że w określonej sytuacji, w jakiej dokonywał powierzenia wykonania czynności, dokonał niewłaściwego wyboru tzn powinien wybrać lepszego wykonawcę albo zrezygnować z powierzenia czynności drugiemu. Zarzut ten najczęściej przybiera postaci zachowania nieumyślnego, polegającego na niedołożeniu należytej staranności przy wyborze podmiotu, któremu zostało powierzone wykonanie czynności. Zaniedbania mogą dotyczyć zaniechania sprawdzenia wiedzy i umiejętności fachowych danej osoby, jej doświadczenia profesjonalnego. W niniejszej sprawie – w ocenie Sądu Rejonowego - nie można zarzucić pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. winy w wyborze firmy zajmującej się odśnieżaniem dróg, bowiem firma ta zajmowała się tymi czynnościami profesjonalnie, nie było żadnych zastrzeżeń co do wykonywanych przez nią czynności porządkowych, a wybór firmy był poprzedzony sprawdzeniem jej referencji. Sąd meriti podkreślił, że warunki odpowiedzialności strony pozwanej określają w przedmiotowej sprawie przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, czyli regulujące zasadę ogólną z art. 415 k.c. oraz art. 444 k.c. i art. 445 k.c. w

odniesieniu do dochodzonego odszkodowania i zadośćuczynienia. Przesłankami odpowiedzialności z art. 415 k.c. są: zawinione działanie sprawcy, szkoda i adekwatny związek przyczynowy między zawinionym działaniem, a szkodą. Natomiast stosownie do przepisu art. 6 k.c. na powódzie spoczywał ciężar udowodnienia winy pozwanych, szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) sprawcy i szkodą. Powód nie udowodnił winy pozwanej spółki Usługi (...) H.U. (...) s.c. P. G., M. G. (1) z siedzibą w S.. Jako zawinione mogą być kwalifikowane jedynie zachowania bezprawne. Bezprawność oznacza nie tylko naruszenie norm prawa, ale również sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Wina stanowi natomiast ujemną ocenę zachowania sprawcy pozwalającą na postawienie mu zarzutu niewłaściwego zachowania w danej sytuacji. Wina nieumyślna sprowadza się do niedbalstwa. Polega ono na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Dla ustalenia winy nieumyślnej decydujące znaczenie ma wzorzec należytej staranności będący miernikiem oceny zachowania sprawcy. Należyta staranność, stosownie do przepisu art. 355 § 1 k.c. to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Należyta staranność to pewien abstrakcyjny wzorcowy model zachowania. Wzorzec ten kreowany jest na podstawie m.in. reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, „kodeksów zawodowych”, czy pragmatyk zawodowych. Jak stanowi art. 355 § 2 k.p.c., należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Sąd Rejonowy podkreślił, że jak wskazuje się w orzecznictwie, należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 317/05 LEX nr 567998, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r. sygn. akt I CKN 971/00, LEX nr 56902). W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie powód nie udowodnił, że w dacie zdarzenia chodnik nie był odśnieżony albo aby również w innych miejscach był oblodzony, co wskazywałoby na zaniedbanie obowiązków przez pozwaną firmę. Nie był nawet w stanie wskazać, czy w momencie zdarzenia padał śnieg oraz czy był mróz, co mogłoby stanowić przesłankę do podjęcia czynności mających na celu ustalenie występowania jak i usuwanie ewentualnego oblodzenia. Podkreślił, że jedynie w miejscu usytuowania rynny ciekła woda, natomiast trudno wymagać od pozwanego, aby stale monitorował miejsce, w którym zbiera się woda na wypadek jej zamarznięcia. Zadaniem Spółki było natomiast takie organizowanie pracy, pracowników i środków, aby sprawnie i skutecznie podejmować działania mające na celu usuwanie skutków zimy. Zdaniem Sądu nie bez znaczenia w tej sprawie jest również fakt, że do zdarzenia doszło około godziny 10.00. Trudno więc przyjąć, aby przy panujących złych warunkach związanych ze śniegiem bądź oblodzeniem chodnik, po którym chodzi wiele osób, przy sklepie spożywczym był zaniedbany co do jego odśnieżenia bądź oblodzenia bez interwencji przechodniów bądź służb porządkowych. Natomiast strona pozwana zeznała w sprawie, że jej pracownicy rozpoczynali pracę o godzinie 5.00 rano, zaś wykonaną pracę kontrolował brygadzysta. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie udowodnił zatem, aby pozwana Spółka nie dołożyła należytej staranności w usuwaniu skutków zimy. Sąd podkreślił, że odpowiedzialność zarządcy drogi jak i podmiotu trudniącego się zimowym utrzymaniem dróg nie ma natomiast charakteru absolutnego. Utrzymanie wszystkich odcinków dróg w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest niemożliwe, zaś szkodę doznaną przez powoda należało zaklasyfikować jako nieszczęśliwy wypadek, zdarzenie o charakterze losowym.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Wskazał, że zgodnie z powołanym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku (V CZ 26/12, LEX nr 1231638), podkreślił, że przepis art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Zdaniem Sądu Rejonowego powód znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej i zdrowotnej. Do dziś odczuwa dolegliwości związane z przebyłym złamaniem. Cierpiał również na chorobę nowotworową, a jego obawy co do upadku zostały dodatkowo wzmożone przez tę chorobę zwłaszcza w sferze psychicznej. W tej sytuacji – w ocenie Sądu meriti - obciążenie powoda kosztami niniejszego procesu godziłoby w poczucie sprawiedliwości i zasady słuszności.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na ocenie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i ustalenie, że powód nie udowodnił nieodśnieżenia bądź oblodzenia chodnika;

- brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na wybiórczej ocenie dowodów, pomijającej materiał dowodowy niestanowiący uzasadnienia wniosków Sądu między innymi zeznań świadka S. G. oraz przesłuchania powoda;

2. naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 355 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że należała staranność wymagana od przedsiębiorcy w zakresie prowadzonej przez niego działalności nie jest starannością na poziomie wyższym niż poziom staranności dłużników niebędących profesjonalistami;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd, iż do upadku powoda doszło „przy sklepie spożywczym”, co prowadziło do wniosku, że po chodniku chodziło wiele osób, a w konsekwencji stwierdzeniu niemożliwości wystąpienia „zaniedbań co do odśnieżania bądź oblodzenia”.

Apelujący wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów:

a) wydruku z serwisu informacyjnego weatheronline.pl wykresu temperatur minimalnych w okresie od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku;

b) wydruku z serwisu informacyjnego weatheronline.pl wykresu ilości opadów w okresie od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku

- na okoliczność pogody panującej w tym okresie;

c) zdjęcia i mapy miejsca wypadku z serwisu „googlemaps.pl”

- na okoliczność lokalizacji miejsca wypadku oraz braku usytuowania jakichkolwiek sklepów w pobliżu;

d) wydruku z (...) dotyczącego PHU (...)

- na okoliczność przedmiotu działalności pozwanych wspólników spółki cywilnej.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa;

2. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji;

3. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od powoda kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 października 2016 roku pozwani M. G. (1) i P. G. wnieśli o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie od powoda kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie jedynie w stosunku do pozwanych M. G. (1) i P. G. w zakresie części dochodzonych roszczeń, natomiast w stosunku do pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. jako bezzasadna podlega oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Odwoławczy pominął jako spóźnione załączone do apelacji dokumenty i nie uwzględnił ich przy wyrokowaniu.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 1968 r., I CO 1/68, OSNC 1969, nr 2, poz. 36; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1999r., II CKN 807/98, LEX nr 78214) niemożność skorzystania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie ma miejsca, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbań, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła. W niniejszej sprawie strona powodowa miała pełną możliwość przedstawienia dowodów z dokumentów dołączonych do apelacji w toku postępowania sądowego, czego jednak nie uczyniła. Strona powodowa nie wykazała, że nie było możliwe ich przedstawienie w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Tym samym brak było podstaw do uwzględnienia złożonych wniosków dowodowych na etapie postępowania apelacyjnego. Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Podkreślenia wymaga, iż przepis ten nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, a jedynie otwarciu się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009r. I CSK 158/09, LEX nr 533833). Tymczasem okoliczności, na które strona powodowa zgłosiła w apelacji dowody tj. jaka była pogoda w okresie od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku, lokalizacji miejsca wypadku, braku usytuowania jakiegokolwiek sklepu w pobliżu oraz przedmiotu działalności pozwanych współników spółki cywilnej - nie mają charakteru nowości. Zważyć bowiem trzeba, że podstawowym obowiązkiem strony powodowej było wykazanie okoliczności faktycznych, a nic nie stało na przeszkodzie w złożeniu dokumentów załączonych do apelacji w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Powód nie podnosi przy tym żadnych argumentów, które uzasadniałyby potrzebę dopuszczenia dowodów załączonych do apelacji dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Okolicznością taką niewątpliwie nie jest „potrzeba powołania tych dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, jako potwierdzenia okoliczności niekwestionowanych przez stronę pozwaną w toku procesu oraz na etapie zgłoszenia szkody”. Obowiązkiem strony powodowej było przygotowanie się do prowadzenia procesu, także pod względem przygotowania materiału dowodowego, które to obowiązki wynikają z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. i winny być realizowane przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a przed sądem odwoławczym tylko w drodze wyjątku określonego w art. 381 k.p.c., który w rozpatrywanym przypadku nie zachodzi.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności, wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, należy wskazać, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128).

Powyższe powoduje zatem konieczność rozpoznania w pierwszej kolejności zarzutu, zmierzającego do zakwestionowania stanu faktycznego. Należy zauważyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd meriti art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Apelujący zarzuca naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na ocenie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania i ustalenie, że powód nie udowodnił nieodśnieżenia bądź oblodzenia chodnika oraz brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na wybiórczej ocenie dowodów, pomijającej materiał dowodowy niestanowiący uzasadnienia wniosków Sądu między innymi zeznań świadka S. G. oraz przesłuchania powoda. Zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że do upadku powoda doszło „przy sklepie spożywczym”, co prowadziło do wniosku że po chodniku chodziło wiele osób, a w konsekwencji do stwierdzenia niemożliwości wystąpienia „zaniedbań co do odśnieżania bądź oblodzenia”.

Zarzut ten należy uznać za zasadny. Należy zgodzić się z apelującym, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, uznając, że „trudno więc przyjąć, aby przy panujących złych warunkach związanych ze śniegiem bądź oblodzeniem chodnika, po którym chodzi wiele osób, przy sklepie spożywczym był zaniedbany co do jego odśnieżenia bądź oblodzenia bez interwencji przechodniów bądź służb porządkowych” (k. 242). Wniosek taki należy uznać za błędny. Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, że do wypadku doszło w drodze powrotnej ze sklepu spożywczego na rogu ulicy (...) z ulicą (...) (k. 378 odwrot – 239). Jak wynika z niekwestionowanych zeznań powoda: „Z ulicy (...) skręciliśmy w ulicę (...), zrobiliśmy zakupy i wracaliśmy do domu. ... Na rogu ulicy (...) był spad, woda spływała, był tam lód, ja się poślizgnąłem i przewróciłem” (k. 105 odwrot w zw. z k.226 odwrot, oraz e- protokół – płyta CD – k. 228). Taką samą wersję zdarzenia przedstawił świadek S. G. zeznając: „na rogu ulicy 1-ego M. i ulicy (...) był lód, ja jakoś przeszedłem, a powód się przewrócił” (k. 106). Powód zeznał: „nie pamiętam czy cały chodnik był oblodzony, ale ten odcinek był oblodzony..... C. nie był posypany piaskiem” (k.226 odwrot, oraz e- protokół – płyta CD – k. 228)

Błędny jest więc wniosek Sądu Rejonowego, mimo prawidłowych ustaleń faktycznych, że miejsce zdarzenia znajdowało się przy sklepie spożywczym. Powód uległ bowiem wypadkowi w drodze powrotnej ze sklepu spożywczego, na rogu ulicy (...) i ulicy (...).

Składające zeznania zarówno powód jak i towarzyszący mu w chwili zdarzenia świadek S. G. jednoznacznie wskazywali miejsce wypadku tj. że szli ze sklepu spożywczego chodnikiem, a do zdarzenia doszło na rogu ulicy (...) i ulicy (...) w motywach orzeczenia nieścisłości w zeznaniach polegające na tym, że świadek S. G. zeznał, że jak szli do sklepu po zakupy to było dobrze, dopiero jak wracali z zakupami szło się inaczej oraz że zarówno powód jak i świadek nie potrafili potwierdzić jaka panowała pogoda w momencie zdarzenia, a nawet w okresie wcześniejszym, a także, że powód nie pamiętał czy tego dnia, a nawet dzień wcześniej padał śnieg, czy chodnik był cały oblodzony czy tylko przy rynnice, nie mają – w świetle zasad doświadczenia życiowego i zawodowego – tak istotnego znaczenia, jakie przypisał im Sąd Rejonowy.

Jednocześnie powyższe uwagi nie mają wpływu na prawidłowość oceny Sądu Rejonowego, że nie można przypisać pozwanemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia. Odpowiedzialność tego pozwanego znajduje podstawowe oparcie w art. 415 k.c., statuującym odpowiedzialność odszkodowawczą za zawinione działanie lub zaniechanie, wywołujące szkodę. W okolicznościach niniejszej sprawy dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę powoda niezbędne jest ustalenie, że pozwany ten zaniechał wykonania obowiązku utrzymania we właściwym stanie chodnika, po którym poruszał się powód przed wypadkiem. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy w motywach swego orzeczenia obowiązek pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dotyczący utrzymywania chodników w należyтым stanie wynika z ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2005, Nr 236, poz. 2008, ze m.). Stosownie bowiem do treści art. 5 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Zgodnie zaś z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości - rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników

wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie zarządcą nieruchomości, wzdłuż której położony jest chodnik, na którym doszło do upadku powoda, jest (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A.. Spółka ta jednak na podstawie umowy zawartej w dniu 10 listopada 2011 roku powierzyła wykonanie czynności związanych z zimowym utrzymaniem firmie Usługi (...)H.U. (...) s.c. P. G., M. G. (1) z siedzibą w S., która jest podmiotem profesjonalnym, trudniącym się zawodowo czynnościami związanymi z utrzymaniem czynności i porządku. Ze złożonej do akt umowy łączącej pozwanych nie wynika, aby P. G. i M. G. (1) podlegali kierownictwu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy wykonywaniu swoich obowiązków. Do obowiązków P. G. i M. G. (1) należało zaś zimowe utrzymanie dróg, parkingów, chodników, podestów, schodów przed wejściami do budynków, tarasów oraz podjazdów dla niepełnosprawnych na powierzchniach utwardzonych, w tym m.in. bieżące sprzątnięcie powierzchni i odśnieżanie, w warunkach występowania gołoledzi posypywanie piaskiem lub innym dozwolonym środkiem powierzchni utwardzonych aż do całkowitej likwidacji śliskości, usuwanie śniegu oraz skuwanie lodu z powierzchni utwardzonych. Przed zawarciem umowy (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością otrzymała referencje wystawione firmie (...) s.c., dotyczące wykonywania przez ten podmiot prac służących utrzymaniu terenów zewnętrznych (k. 91-93). Referencje te podkreślały staranne wykonywanie prac przez (...) s.c., jakość usług spełniającą wymagania obowiązujących norm, posiadanie wykwalifikowanej kadry i sprzętu, dobrą organizację pracy i doświadczenie zawodowe. W tych okolicznościach nie można postawić (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością winy w wyborze Bez wątpienia powierzenie czynności związanych z zimowym utrzymaniem chodników nastąpiło przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności.

Zgodnie zaś z treścią art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

W związku z tym, że zarządca - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością skutecznie powierzyła czynności zimowego oczyszczania profesjonalistom, to zgodnie z dyspozycją art. 429 k.c. powierzający zwolniony jest z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem powyższych czynności.

Z tych względów wyrok Sądu Rejonowego w stosunku do pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością musi się ostać, a zarzuty wskazane w apelacji są chybione.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda w stosunku do pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w całości.

W stosunku do pozwanych M. G. (1) i P. G. apelacja powoda okazała się częściowo zasadna.

Na wstępie należy wskazać, że podstawą prawną odpowiedzialności pozwanych stanowi art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządza drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Przepis 415 k.c. ustanawia odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy. W przedmiotowej sprawie zawinienie pozwanych M. G. (1) i P. G. przejawiało się w zaniechaniu prawidłowego wypełnienia obowiązków wynikających z umowy zawartej w dniu 10 listopada 2011 roku, przy zachowaniu należytej staranności o podwyższonym mierniku (art. 355 § 2 k.c.), w utrzymaniu należytego stanu nawierzchni, poprzez jej zabezpieczenie w sposób zapobiegający możliwości poślizgnięcia się, tj. w szczególności usunięcie w prawidłowy i dokładny sposób warstwy oblodzenia. Umowa z dnia 10 listopada 2011 roku miała charakter umowy zlecenia i wymagała od pozwanych starannego działania wymaganego od profesjonalisty - przedsiębiorcy zawodowo trudniącego się tego typu działalnością. W ocenie Sądu Okręgowego działania pozwanych nie doprowadziły do osiągnięcia standardu zimowego utrzymania chodnika, do jakiego byli zobowiązani umową.

Zgodnie z przepisem art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Zgodnie zaś z przepisem art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru

tej działalności. Pozwani zawodowo trudnili się utrzymywaniem porządku i czystości m.in. na chodnikach. Natomiast jak wynika z zeznań powoda oraz świadka S. G. chodnik w miejscu upadku powoda był oblodzony. Zeznanie pozwanej M. G. (1), w których stwierdziła: „przeważnie z samego rana od godziny 5.00 odśnieżamy i sypiemy piachem”, oraz że „brygadzysta sprawdza czy zostały wykonane prace” (k. 227 oraz e-protokół – płyta CD- k. 228), jak słusznie podnosi apelujący, w żadnej mierze nie odnoszą się do miejsca ani czasu zdarzenia. Słusznie też wskazuje skarżący, że skoro kontrola pracowników odśnieżających i posypujących piaskiem chodniki należy do brygadzysty, to czynności kontrolne winny być potwierdzone w raportach kontrolnych. Brak takich raportów czy notatek powoduje, że w istocie brak jest jakichkolwiek informacji czy taka kontrola w ogóle miała miejsce, a także czy pracownicy pozwanych wypełnili swoje obowiązki. W tych okolicznościach należy uznać, że pozwani nie wypełnili obowiązku utrzymania zimowego chodnika z należytą starannością. Powód zaś wykazał okoliczności przeciwne – że chodnik był oblodzony. Z tych względów należało uznać, że pozwani w dniu zdarzenia nie dołożyli należytej staranności i nie podjęli możliwych technicznie działań dla wykonania ciężących na nich obowiązków zimowego utrzymania chodnika w związku z czym ponoszą winę za uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda.

W oparciu o wyżej ustalone zasady odpowiedzialności należy rozważyć zasadność dochodzonych przez powoda roszczeń w stosunku do pozwanych M. G. (1) i P. G.. Opierając się na brzmieniu art. 445 § 1 k.c. należy przyjąć, iż w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z poglądami judykatury ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, LEX nr 369691, OSNC-ZD 2008/4/95). Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, przy czym chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., sygn. akt CKN 969/98, LEX nr 50824).

Z tytułu zadośćuczynienia powód dochodził w niniejszym procesie kwoty 40.000 zł z odsetkami od dnia 3 sierpnia 2012 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota ta jest wygórowana i nie odpowiada rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskutek wypadku z dnia 21 stycznia 2012 roku powód doznał złamania przezkrętarzowego kości udowej lewej. W Wojewódzkim Szpitalu (...) -Curie przebywał do dnia 27 stycznia 2012 roku. W dniu 23 stycznia 2012 roku wykonano zabieg operacyjny zespolenia złamania kości udowej gwoździem śródszpikowym blokowanym. Przez okres około 3 miesięcy powód miał problemy z chodzeniem, co spowodowało, że zamieszkał u narzeczonej, bo musiał poruszać się o kulach. W kwietniu 2014 roku usunięto materiał zespalający z kończyny dolnej lewej. Powód odczuwa nadal ból w nodze zwłaszcza przy zmianie pogody. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu ortopedii u powoda wystąpiło złamanie przezkrętarzowe kości udowej lewej z niewielkim upośledzeniem funkcji stawu biodrowego, a wypadek spowodował u powoda trwałą uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %. Sąd Okręgowy uznał, że powyższy uraz oraz wynikające stąd cierpienia fizyczne i psychiczne powoda pozostają w adekwatnym związku przyczynowym, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., ze zdarzeniem z dnia 21 stycznia 2012 roku.

Powód wymagał też pomocy osób trzecich w wymiarze 4-6 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy, a przez kolejne 2 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. W początkowym okresie cierpienia fizyczne powoda były stopnia średniego, następnie zmniejszały się. Powód nie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych i obecnie też nie musi z nich korzystać. Powód nie musi zażywać leków przeciwbólowych. Występujące u powoda cierpienia psychiczne nie spowodowały żadnego uszczerbku na zdrowiu powoda, spowodowane one były utrzymującym się bólem, upośledzeniem sprawności

fizycznej i zależności od innych osób. Występujące dolegliwości neurotyczne (zaburzenia snu, poczucie dyskomfortu psychicznego) były ściśle powiązane z cierpieniem fizycznym i po jego ustąpieniu, stan psychiczny wyrównał się. Powód nie przechodził żadnej terapii i nie wymaga jej. Przebyte wskutek wypadku złamanie kości udowej lewej nie miało natomiast żadnego związku z rozpoznanym u powoda przed wypadkiem rakiem jądra z przerzutami do płuc i węzłów chłonnych zaotrzewnowych. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu onkologii badania CT miednicy (bez patologicznej przebudowy kości w okolicach złamania) i badanie histopatologiczne wycinków z okolicy złamania (bez komórek nowotworowych) wykluczają złamanie patologiczne i związek urazu z chorobą nowotworową. Wypadek wydarzył się, gdy powód miał 22 lata, był osobą niepracującą, nie pobierał zasiłku dla bezrobotnych. Niewątpliwie jednak konieczność korzystania z opieki pomocy osób trzecich przez okres 4 miesięcy skutkowałą frustracją i poczuciem bezradności. Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, rodzaj obrażeń ciała powoda po zdarzeniu, długotrwałość leczenia, stopień natężenia dolegliwości bólowych, wystąpienie i wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, ujemne następstwa dla jego sytuacji życiowej, Sąd Okręgowy uznał, że rozmiar doznanej przez powoda krzywdy uzasadnia przyznanie jednorazowego świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł, która – w ocenie Sądu Okręgowego – jest kwotą odpowiednią do doznanej krzywdy, a zarazem bez wątpienia nie jest kwotą symboliczną. Z tych względów za niezasadne należało uznać roszczenie powoda o zadośćuczynienie przewyższające kwotę 15.000 zł.

Powód żądał także kwoty 6.456 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 3 sierpnia 2012 roku. W uzasadnieniu pozwu wskazywał, że na kwotę tę składa się odszkodowanie w związku z koniecznością korzystania z pomocy i opieki osób trzecich za okres od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku w kwocie 6.308 zł, oraz kwota 148 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych w dniach od 21 stycznia 2012 roku do 10 lutego 2012 roku.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Hipoteza tego przepisu obejmuje m.in. koszty leczenia, koszty szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, czy też zwrot utraconych zarobków. Prawo żądania zwrotu kosztów opieki przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona, narzeczona lub osoba inna).

Nie pozostawia wątpliwości, że powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4-6 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy, a przez kolejne 2 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. Do dnia 27 stycznia 2012 roku powód przebywał w szpitalu. Dodać należy, iż przez okres 2 miesięcy powód poruszał się o kulach łokciowych, co znacznie ograniczało jego codzienne funkcjonowanie. Ciężar tej opieki nad powodem spoczywał na jego narzeczonej i ojcu powoda. Jednakże - co należy podkreślić - prawo powoda do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki i pomocy osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty tej opieki. Rozważając kwestię kosztów pomocy innej osoby Sąd Okręgowy uznał, iż uzasadnione jest określenie ich poprzez stawki wynagrodzenia profesjonalnych opiekunek (na terenie A. koszt 1 godziny opiekunki w 2012 roku wynosił w dni robocze 10 zł, a w soboty, niedziele i święta – 20 zł – k. 113). Powód określił tę stawkę na kwotę 9,50 zł za godzinę w dni robocze i 19 zł za godzinę w soboty, niedziele i święta.

Biorąc pod uwagę wysokość stawki określonej przez powoda oraz okres za który żądał zwrotu kosztów opieki (od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia 30 kwietnia 2012 roku), jak i wskazany przez biegłego wymiar niezbędnej opieki maksymalnie 6 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy, a przez kolejne 2 miesiące 2 godziny dziennie, koszty opieki nad powodem wyniosły:

w miesiącu styczniu 2012 roku:

- od dnia 28 stycznia 2012 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku

(2 dni robocze x 9,50 zł x 6 godzin = 114 zł, 2 dni „święteczne” x 19 zł x 6 godzin = 228 zł)

w miesiącu lutym 2012 roku:

(21 dni roboczych x 9,50 zł x 6 godzin = 1.197 zł, 8 dni „świętecznych” x 19 zł x 6 godzin = 912 zł)

w miesiącu marcu 2012 roku:

(22 dni robocze x 9,50 zł x 6 godzin = 1.254 zł, 9 dni „świętecznych” x 19 zł x 6 godzin = 1.026 zł)

w miesiącu kwietniu 2012 roku:

(20 dni roboczych x 9,50 zł x 2 godziny = 380 zł, 10 dni „świętecznych” x 19 zł x 2 godziny = 380 zł),

co daje łącznie kwotę 5.491 zł. Powód żądał zaś kwoty 6.308 zł. Nadto należy wskazać, że powód żądał odszkodowania z tytułu kosztów opieki za dzień 27 stycznia 2012 roku, podczas gdy w tym dniu przebywał jeszcze w szpitalu. Podkreślić należy, że powód dochodził odszkodowania z tytułu kosztów opieki do dnia 30 kwietnia 2012 roku. Zatem nie można było uznać za zasadne roszczenia za dzień 27 kwietnia 2012 roku, natomiast Sąd nie mógł również zasądzić odszkodowania za okres po dniu 30 kwietnia 2012 roku (tj. do dnia 28 maja 2012 roku – zgodnie z opinią biegłego), gdyż byłoby to orzekanie ponad żądanie (art. 321 k.p.c.). Oceniając dochodzone roszczenie z tego tytułu, Sąd Okręgowy oparł się na ocenie biegłego z zakresu ortopedii, który wskazał, że powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4-6 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy, a przez kolejne 2 miesiące w wymiarze 2 godzin dziennie. Opinię tę Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną. Opinia wykonana została zgodnie z zakreśloną przez Sąd meriti tezą dowodową, jest wyczerpująca, jasna i logiczna. Powód nie podważył opinii biegłego ortopedy, nie wnioskował o powoływanie innych biegłych, czy choćby o ustne wyjaśnienie opinii w tym zakresie. Złożona opinia nie budziła również wątpliwości Sądu i stanowi miarodajny materiał dowodowy.

Roszczenie o odsetki ustawowe od zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł oraz od odszkodowania w kwocie 5.491 zł podlegało uwzględnieniu od dnia 7 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty. Roszczenia z art. 445 k.c. i z art. 444 § 1 k.c. to świadczenia, których termin spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem powinny być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Powód przed wytoczeniem powództwa nie wzywał pozwanych M. G. (1) i P. G. do spełnienia tego świadczenia. Odsetki od tych świadczeń, w ocenie Sądu Okręgowego należą się powodowi od otrzymania przez pozwanych odpisu pozwu (k. 96-97). W tym bowiem dniu roszczenie wyartykułowane w pozwie stało się wymagalne wobec tych pozwanych, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że w dniu 1 stycznia 2016 roku doszło do nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie odsetek - ustawa z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830). Zgodnie z art. 56 tej ustawy do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zatem ze wskazanego przepisu intertemporalnego wynika, że należne powodowi odsetki należy oceniać w rozbiciu na dwa okresy: do dnia 31 grudnia 2015 roku i po tym dniu. Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Natomiast zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym po dniu 31 grudnia 2015 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. W pozostałym zakresie żądanie odsetkowe, zarówno w odniesieniu do odsetek od zadośćuczynienia jak i od odszkodowania nie zasługiwało na uwzględnienie.

W konsekwencji zmianie podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach procesu w stosunku do pozwanych M. G. (1) i P. G., gdyż koszty procesu winny być wzajemnie zniesione na podstawie art. 100 k.p.c. (powództwo zostało uwzględnione w zakresie kwoty 20.491 zł)

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie II. ppkt. 1 lit. a, b, d sentencji,.

Natomiast roszczenie powoda o zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych w wysokości 148 zł nie mogło być uwzględnione. W pozwie powód wskazał, że kosztów tych żąda za okres od dnia 21 stycznia 2012 roku do dnia 10 lutego 2012 roku (k. 6). Nie wskazał jednak, kto dojeżdżał do tych placówek. Bezsprzeczne jest natomiast fakt, że powód przebywał w szpitalu do dnia 27 stycznia 2012 roku. Oprócz niepodpisanego zestawienia kosztów dojazdu (k. 32) powód nie przedstawił żadnych dowodów na tę okoliczność. Podkreślić należy, iż to na powodzie spoczywał ciężar dowodu konkretnie poniesionych kosztów, mających związek z wypadkiem z dnia 21 stycznia 2012 roku. Winien on zatem w sposób precyzyjny wykazać wartość rzeczywiście poniesionej szkody. Odnośnie kosztów dojazdu do placówek medycznych za niewystarczające należało uznać przedłożenie wykazu miejsc i odległości, jakie musiały zostać przebyte (przez nieokreśloną osobę) jak i określenie rodzaju i pojemności silnika pojazdu, którym odbywał się transport.

Powód żądał również przyznania renty miesięcznej na zwiększone potrzeby po 400 zł począwszy od dnia 1 lipca 2012 roku i na przyszłość. Roszczenie to jako nieudowodnione podlegało oddaleniu w całości. Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś § 2 tego przepisu wskazuje, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Wykładnia cytowanego przepisu prowadzi do wniosku, że roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie: 1/ całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej; 2/ zwiększenia się jego potrzeb; 3/ zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały (co wcale nie oznacza, że nieodwracalny), a każda z tych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty, jednakże zawsze konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania (G. Bieniek, Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Warszawa 2006, s. 122-132). W piśmiennictwie prezentowane jest „liberalne” stanowisko dotyczące okoliczności, uzasadniających zasądzenie renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., uwzględniające specyfikę tego świadczenia. Uważa się mianowicie, że renta ma na celu wynagrodzenie szkody, polegającej na konieczności ponoszenia stałych wydatków (na pomoc ze strony osoby trzeciej, lepsze odżywianie, odpowiednie leczenie, korzystanie ze szczególnych środków komunikacji itp.). Sąd nie jest obowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu renty z tego tytułu. Z natury rzeczy wynika bowiem, że konkretyzacja wymienionych okoliczności może nastąpić dopiero w przyszłości. Wystarczy zatem, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb, stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (A. S., Odszkodowanie za szkodę majątkową, B. 1998, s. 152). Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1976 roku (sygn. IV CR 50/76, OSNCP 1977/1/11) wskazując, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Ustalony w przedmiotowej sprawie stan faktyczny nie daje jednak podstaw do twierdzenia, że potrzeby powoda uległy zwiększeniu. Powód, jak wynika z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i ortopedii nie wymaga terapii psychiatrycznej, wymagał leków przeciwbólowych i przeciwzkrzepowych wyłącznie przez okres około 4 miesięcy po wypadku, później nie wymagał zażywania leków, nie korzystał i nie musi korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Sąd Okręgowy w całości podziela przy tym opinie biegłych, których żadna ze stron nie zakwestionowała.

Nie mogło też być uwzględnione żądanie powoda dotyczące ustalenia, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za dalsze, mogące powstać w przyszłości skutki błędu w sztuce medycznej. Sprawa niniejsza nie dotyczy roszczeń z tytułu błędu

w sztuce medycznej, pozwani nie są placówkami służby zdrowia, które udzielały pomocy medycznej powodowi, a powód nie wskazywał, że przy świadczeniu usług medycznych popełniony został błąd. Nie jest rzeczą Sądu snucie domysłów, czy tak sformułowane roszczenie w istocie dotyczyło żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku (art. 189 k.p.c.). Nawet, gdyby o takie roszczenie chodziło powodowi, to należy podkreślić, że powód nie wykazał interesu prawnego żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanych za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Byłoby oczywiście uproszczeniem stwierdzenie, że po zmianie przepisów dotyczących przedawnienia roszczeń wynikających z czynów niedozwolonych, zwłaszcza ze szkód na osobie, to jest zastąpienia art. 442 k.c. art. 442¹ k.c., nigdy nie będzie występował interes prawny w takim ustaleniu. O istnieniu interesu prawnego nie przesądza jednak sama możliwość pogorszenia się stanu zdrowia powoda czy rokowania ustalone przez biegłych. Interes prawny w przypadku takiego roszczenia należy rozumieć tradycyjnie jako obiektywną potrzebę uzyskania wyroku określonej treści. Tego rodzaju sytuacja może wynikać w szczególności ze stanowiska pozwanego kwestionującego podstawę swej odpowiedzialności, perspektywy późniejszych trudności dowodowych. W sprawie niniejszej przesłanki tego rodzaju nie są aktualne. Powód nie wskazał z czego w jego konkretnym przypadku interes prawny w ustaleniu miałby wynikać. Jakkolwiek interes prawny jest kategorią prawną podlegającą ocenie przez sąd orzekający w sprawie, to jednak do powoda należy przytoczenie okoliczności faktycznych, na podstawie których taka ocena powinna być dokonana, a tego powód nie uczynił.

Z tych względów w powyższym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Na koszty postępowania apelacyjnego składały się wyłącznie koszty wynagrodzenia pełnomocników stron. W stosunku do pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A. apelacja powoda została oddalona w całości, natomiast w stosunku do pozwanych M. G. (1) i P. G. apelacja powoda została uwzględniona jedynie w 39,98 %. Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, oraz fakt, że powód znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej (k. 257-258 odwrót) i zdrowotnej (odczuwa dolegliwości związane z przebytym złamaniem, cierpiał również na chorobę nowotworową co powodowało dodatkowy stres związany z doznanym urazem i jego skutkami) - obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego godziłoby w poczucie sprawiedliwości i zasady słuszności.

Na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował zaskarżony wyrok w komparycji, w ten sposób, że w miejsce zapisu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A." wpisał: „ (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w A.”, gdyż takie oznaczenie firmy pozwanego widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym (k. 77).